

*Sygn. akt V .2 Ka 174/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 października 2014 r.*

*Sąd Okręgowy w Gliwicach*

*V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku*

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Janusz Chmiel

**Sędziowie:** SSO Sławomir Klekocki

SSO Anita Ossak (spr.)

**Protokolant:** Roman Czarnacki

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r.

sprawy:

**A. D. /D./**

**syna P. i M.**

**ur. (...) w S.**

**oskarżony o przestępstwo z art. 177 § 1 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 17 grudnia 2013r. sygn. akt II K 656/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego A. D. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. S. kwotę 420 /czterysta dwadzieścia/ złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 /dwadzieścia/ złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 120 /sto dwadzieścia/ złotych.

Sygn. akt V 2 Ka 174/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013r sygn. akt II K 656/13 Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał oskarżonego A. D. za winnego tego, że w dniu 1 maja 2013r. na trasie R.-L. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem samochodowym marki S. o nr rej. (...) wraz z naczepą typu cysterna o nr rej.

(...) nie zachował szczególnej ostrożności oraz właściwego odstępu od wyprzedzanego pojazdu i nie upewnił się w prawidłowy sposób co do możliwości wyprzedzania w następstwie czego podczas manewru wyprzedzania kierującego rowerem R. S. doprowadził do zajechania mu drogi, co skutkowało wywróceniem się rowerzysty i powstaniem u niego obrażeń ciała w postaci: zwichnięcia stawu łokciowego lewego z otarciem skóry dłoni, które to obrażenia doprowadziły do rozstroju jego zdrowia na czas powyżej siedmiu dni w myśl art. 157 § 1 kk tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności ustalając okres próby na 2 lata.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł od oskarżonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i rozstrój zdrowia na rzecz pokrzywdzonego R. S. w kwocie 3000zł .

Nadto zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 360zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w postaci wydatków w wysokości 720zł i obciążył go opłatą w kwocie 120zł.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonego, w której zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a to art. 167 kpk w zw. z art. 211 kpk w zw. z art.170 kpk polegającym na oddaleniu wniosku dowodowego obrony w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mającej na celu przeprowadzenie

eksperymentu procesowego ( oględzin ) miejsca zdarzenia z udziałem oskarżonego, pokrzywdzonego oraz biegłego, a mającego na celu ustalenie rzeczywistego stanu faktycznego oraz okoliczności czy w chwili krytycznego zdarzenia pokrzywdzony był uczestnikiem ruchu drogowego czy poruszał się po zatoczce autobusowej i miał włączyć się do ruchu,

- obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a to art. 4 i 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i odmowę nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadka K. D., który jednoznacznie wskazał, iż pokrzywdzony poruszał się po „płytkach” znajdujących się w zatoczce autobusowej, co jednoznacznie prowadzi do konstatacji, iż pokrzywdzony nie był uczestnikiem ruchu, miał się dopiero do niego włączyć , co jednocześnie wskazuje na brak możliwości zajechania drogi przez oskarżonego ,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść wyroku, wynikający z wyżej wskazanych naruszeń prawa procesowego, a polegający na przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego A. D. wypełniło przesłanki czynu zabronionego penalizowanego w art. 177 § 1 kpk.

Stawiając powyższe zarzuty na podstawie art. 437 § 1 i § 2 kpk skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty okazały się nieuzasadnione. Wbrew zarzutom zawartym w apelacji Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd I instancji miał w polu widzenia wszystkie dowody zebrane w sprawie, dokonał ich prawidłowej oceny, a wysnute wnioski są logicznie i zbieżne ze wskazaniami doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, gromadząc kompletny materiał dowodowy, dający podstawę do podjęcia merytorycznego rozstrzygnięcia. Tak zgromadzony materiał dowodowy został następnie poddany rzetelnej i co wymaga podkreślenia, kompleksowej analizie. Oceny wartości poszczególnych dowodów dokonano pod względem ich wewnętrznej spójności, wzajemnych relacji, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, bez wykroczenia poza ramy przysługującej sądowi swobodnej oceny dowodów.

Do takiej konkluzji, jak wyżej podkreślono, prowadzi analiza pisemnych motywów skarżonego orzeczenia, w których Sąd zaprezentował tok swojego rozumowania oraz wskazał, którym dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i na jakiej podstawie waloru tego odmówił. Zaprezentowanemu tokowi rozumowania oraz wyprowadzonym wnioskom nie sposób zarzucić niespójności, sprzeczności, czy też braku logiki i braku uwzględnienia wskazań doświadczenia życiowego.

Podniesiony zatem w apelacji obrońcy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., nie mogą być uznane za skuteczne.

Sąd Rejonowy dysponując bowiem kompletnie zgromadzonym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, dokonał na jego podstawie trafnych ustaleń faktycznych, które odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzeń.

Argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji sprowadza się w istocie do polemiki z ustaleniami Sądu, bez przekonującego wskazania, jakich błędów w zakresie logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i wskazań doświadczenia życiowego, miałyby dopuścić się Sąd I instancji. Pomija także apelujący te dowody, które miał na uwadze Sąd I instancji i które stały się podstawą dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych.

Miał sąd orzekający pełne podstawy, by oddalić wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie wizji lokalnej na miejscu zdarzenia, choć powodem tej decyzji nie powinien być przepis art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Oddalenie tego wniosku winno mieć uzasadnienie jedynie w treści opinii biegłego ds. ruchu drogowego, który w sposób jednoznaczny i przekonujący wykazał naruszenie przepisów ruchu drogowego przez oskarżonego i brak jakiegokolwiek przyczynienia się do zdarzenia przez pokrzywdzonego. Opinia biegłego jest rzetelna, szczegółowa i zawiera odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, dlatego jej powielanie w formie przeprowadzania wizji lokalnej nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto biegły, dysponując pełnym materiałem dowodowym, zgromadzonym w sprawie dokonał rekonstrukcji układu sytuacyjnego na drodze w chwili wypadku, a następnie ocenił zaistniałe zdarzenie na płaszczyźnie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i techniki kierowania pojazdami. Ustalony przebieg zdarzenia ewidentnie wskazuje na to, że to oskarżony jako kierowca ciągnika samochodowego podjął manewr wyprzedzania w chwili, w której nadjeżdżający z przeciwka pojazd był w takiej odległości, przy której nie był on w stanie przeprowadzić w sposób bezpieczny swojego manewru, doprowadzając w końcowej jego fazie do zajechania drogi wyprzedzanemu rowerzyście. Słusznie zatem Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych w sprawie oparł się na opinii biegłego, uznając ją za miarodajną i odzwierciedlającą rzeczywisty przebieg zdarzeń. Miał także Sąd pełne podstawy, by za wiarygodne uznać zeznania pokrzywdzonego, który stanowczo i spójnie odniósł się do okoliczności zdarzenia i opisał w sposób logiczny i konsekwentny jakie manewry wykonał by zminimalizować skutki zdarzenia. Zarzut skarżącego, jakoby do zdarzenia miało dojść na skutek włączania się pokrzywdzonego do ruchu poprzez jego wyjazd z zatoczki autobusowej jest całkowicie pozbawiony słuszności i to zarówno ze względu na treść opinii biegłego, jak i zeznania pokrzywdzonego. Natomiast ta część zeznań świadka K. D. (2), która miałaby tę okoliczność potwierdzać została niejako wyrwana z kontekstu jego całych wypowiedzi. Niewątpliwie pokrzywdzony w pewnym momencie poruszał się rowerem po płytkach przystanku autobusowego, ale było to skutkiem jego manewru obronnego, który podjął po zajechaniu mu drogi przez ciągnik kierowany przez oskarżonego, a nie jego dobrowolnego zjechania na przystanek, gdzie przecież – co nie ulega żadnej wątpliwości – doszło do jego upadku.

Rozważania Sądu Rejonowego na temat przeprowadzonych w sprawie dowodów należy w pełni podzielić i zaakceptować, nie zawiera bowiem w sobie błędu, nie jest w żadnym razie oceną dowolną, ponieważ poparta została wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy. Należy podkreślić, że sąd orzekający dokonał oceny dowodów

w sposób bezstronny, nie przekraczając granic oceny swobodnej, przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki postępowania należycie i przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Reasumując powyższe, jako że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy, ani też podstaw do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, utrzymano to orzeczenie w mocy.

Odnosząc się do wymierzonej kary – zważywszy na kwestionowanie w apelacji winy oskarżonego i brzmienia art. 447 § 1 kpk – należy przyjąć, że również kara wymierzona została po rozważeniu przez Sąd I instancji szeregu okoliczności mających wpływ na jej rodzaj i wymiar i nie można jej uznać za rażąco surową, dlatego i w tej części brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

Natomiast o kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi oskarżonego, jako, że wniesiony w jego imieniu środek odwoławczy nie został uwzględniony.